NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS

CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 | KRAKÓW · CZWARTEK · 18 LIPCA 1946 R. | NR. 159

Awanse oficerskie

WARSZAWA (PAP). Prezydium Krajowej Rady Narodowej na posiedzeniu w dniu 16 lipca rb. nadało za wybitne zasługi i wzorową służbę stopień wojskowy:

generała dywizji: 1) gen. bryg. Paszkiewiczowi Gustawowi, 2) gen. bryg. Więckowskiemu Mikołajowi;

generała brygady: 1) płk. Rudolfowi Karolowi, 2) płk. Turkowskiemu Marianowi.

Poza tym uchwałą Prezydium KRN otrzymali awanse najbardziej zasłużeni oficerowie Wojska Polskiego.

Przybycie delegacji hiszpańskiej

WARSZAWA (SAP). W środę o godzinie 16.45 na lotnisko Okęcie przybyli przedstawiciele republikańskiej Hiszpanii: Gonzalos Spegna, członek KC partii socjalistycznej, sekretarz związków zaw., Antonio Mija, członek biura politycznego partii komunistycznej, Sanchez Guerra, przedstawiciel stron. katolickiego, oraz gen. Lister i gen. Modesta.

Na lotnisku powitały przybyłych delegacje partii politycznych, związków zawodowych i organizacyj młodzieży ze sztandarami.

Strajk generalny we Włoszech

RZYM (PAP) — Radio rzymskie doniosło, że we wtorek rano został proklamowany strajk generalny w Turynie.

Związki zawodowe wezwały robotników do przystąpienia do strajku generalnego po zapoznaniu się z warunkami zaproponowanymi przez pracodawców.

RZYM (PAP) — Jak doniosło radio rzymskie strajki generalne wybuchły w różnych miastach włoskich, między innymi w Turynie, Mantui, Perugii, Palermo i Mediolanie.

Strajk w Turynie przyjął charakter strajku okupacyjnego, przypominającego strajki stosowane przez robotników włoskich w roku 1921.

W Mantui wybuchł strajk, jako wyraz sympatii dla bezrobotnych w mieście.

Ograniczenia żywnościowe w Anglii

LONDYN (Reuter) — Brytyjski minister aprowizacji Strachey zapowiedział, iż stosowane będą surowe kary wobec piekarzy, którzy nie będą stosowali się do przepisów dotyczących racjonowania chleba.

Skąpe wyniki z Bikini

BIKINI (Reuter) — Admirał Blandy, do którego należy kierownictwo doświadczeniami z bombą atomową, zakomunikował, że 81 procent zwierząt, które poddane zostały atomowym „promieniom śmierci" na lagunie Bikini przed 16 dniami pozostało dotychczas przy życiu. Z pośród 3.519 zwierząt, które znajdowały się na pokładzie w lagunie 539 nie żyje, z tego 350 zostało po prostu zabitych.

Procent śmierci spowodowanych promieniowaniem nie został podany.

Ucieczka syna Mussoliniego

RZYM (PAP) — Jak komunikuje „Giornale d'Italia" syn Mussoliniego, który ukrywał się ostatnio w północnych Włoszech, uciekł stamtąd przy pomocy księdza hiszpańskiego do Hiszpanii. Zdaniem tego dziennika posługuje się on fałszywym paszportem i zamierza udać się do Argentyny.

Według informacji tego samego pisma przewodniczący senatu z czasu rządów Mussoliniego, Luigi Federzoni, który ukrywał się dotąd w Rzymie, znajduje się obecnie w Brazylii.

Strajk w Iranie rozszerza się

LONDYN (Reuter) — W czasie zajść, które miały miejsce w związku ze strajkiem w kopalniach Anglo-Irańskiego Tow. Naftowego w Abadanie zabitych zostało 17 osób.

Ambasada brytyjska wydała w tej sprawie następujący komunikat:

Strajk generalny w Anglo-Irańskim Tow. Naftowym wybuchł 14 lipca. Władze irańskie ogłosiły stan wojenny o godz. 8-mej. Podjęte zostały kroki w celu usunięcia pikiet robotników strajkujących oraz w celu zapewnienia pracy w instytucjach użyteczności publicznej. 14 lipca wieczorem po zlinczowaniu kupców arabskich doszło do starcia pomiędzy miejscowymi Arabami a zwolennkami partii „Tudeh" (autonomiści), w czasie których zabitych zostało 17 osób, a 150 odniosło rany. Zniszczona została własność prywatna. Strajk trwał nadal w ciągu 15 lipca. Dalsze zajścia nie zostały zanotowane.

Książę Firuz, jako reprezentant premiera, wiceminister handlu oraz przedstawiciele partii „Tudeh" przybyli do Abadanu wieczorem. Strajk został wywołany ze względów czysto politycznych.

Jedno z pism wychodzących w Teheranie donosi, że wszystko przemawia za tym, iż robotnicy kolejowi na linii prowadzącej do Kurdystanu przystąpili również do strajku.

Abisynia usuwa Włochów

LONDYN (Reuter) — Władze abisyńskie wysiedliły 78 Włochów, którzy znajdują się obecnie w Erytrei w obozie, czekając na zdecydowanie o ich losie. Własność ich w Abisynii została skonfiskowana. Są to przeważnie konstruktorzy, mechanicy i rzemieślnicy.

Premier Nowej Zelandii o Palestynie

LONDYN (Reuter) — Premier Nowej Zelandii Peter Frazer zaprzecza, jakoby rząd nowozelandzki solidaryzował się z protestem przeciwko akcji brytyjskiej w Palestynie.

Oświadczył on, iż ubolewa z powodu sytuacji, która wytworzyła się w Palestynie, ale nie może winić za nie obecnego rządu brytyjskiego. Podkreślił, że ma nadzieję, iż znajdą się sposoby w celu uzyskania porozumienia pomiędzy Arabami i zdziesiątkowanymi, storturowanymi niedobitkami narodu żydowskiego w Europie.

Frazer dodał, że zgodził się na wysłanie przez Żydów w Auckland rezolucji do rządu brytyjskiego popierającej żądania Żydów utworzenia w Palestynie siedziby narodowej żydowskiej z zastrzeżeniem, że potępiony zostanie terror.

Myślmy chłodno i odważnie

Wnioski, jakie z wyników głosowania ludowego wyciągnął w swym artykule sekretarz generalny KCZZ, tow. Kazimierz Rusinek, powinny stać się przedmiotem szczególnego zainteresowania aktywu związkowego miasta Krakowa i województwa krakowskiego, które to tereny „wsławiły się" na całą Polskę rekordowym odsetkiem trzech „nie". Według podziału tow. Rusinka — poza szczątkowymi pozostałościami średniej burżuazji, mieszczaństwa, reakcji i terorystycznych grup faszystowskich — mamy tu jeszcze dwie grupy, przy których istnieje jeszcze możliwość pozyskania ich dla nowych kształtów naszego życia: t. zw. „legalna opozycja" i grupa „obiektywnie niezadowolonych". Jeżeli sprawę t. zw. „legalnej opozycji" musi się pozostawić dla rozwiązania czynnikom centralnym, kierującym całokształtem polityki, a na miejscu można liczyć tylko na wyłuskiwanie z niej poszczególnych jednostek, to rozwiązanie zagadnienia „obiektywnie niezadowolonych" spada całym ciężarem na czynniki miejscowe.

I trzeba sobie jasno powiedzieć, że pojawienie się grupy tych „obiektywnie niezadowolonych", jest dowodem niedostatecznej dotych pracy, między innymi i aktywów związków zawodowych. Potężny środek kontroli społecznej, w jaki wyposażono aktyw związkowy, nie został widocznie wyzyskany w należytej mierze, jeżeli tego rodzaju niezadowolenie obiektywne wystąpiło w takich rozmiarach. A powiedzmy sobie otwarcie to, o czym mówiło się w Krakowie po cichu od dnia następnego po głosowaniu ludowym, od chwili ujawnienia pierwszych częściowych wyników w poszczególnych obwodach, że nawet obwody robotnicze Krakowa, w których spodziewano się masowego „tak" odpowiedziały w pewnym procencie — „nie".

Dla rozładowania tego „niezadowolenia obiektywnego" należy przede wszystkiem ustalić jego przyczyny.

Tow. Rusinek w swoim artykule wskazuje, że przemówiła tu „tylko rozpacz ich materialnego położenia, odczuwania nierówność społeczna, co dnia doznawane krzywdy, żal i rozczarowanie". Jasnym jest, że głośne mówienie o tym będzie napotykało na duże opory, bo przecież wiele z tych krzywd wyrządzali ludzie mający po temu możność i władzę, ludzie określający słuszne czasami niezadowolenie jako wystąpienia czynników „politycznie wrogich".

Dlatego też w sprawie tej należy wystąpić odważnie, bo tylko przez to dojdziemy do oczyszczenia aparatu państwowego i do faktycznego wykonywania kontroli społecznej.

Pamiętać należy, że przeprowadzenie tej akcji musi być szybkie, albowiem w obliczu nadchodzących wyborów musi się owo „niezadowolenie obiektywne" rozładować tak, żeby wyniki wyborów były sprawdzianem dodatnich osiągnięć aktywu związkowego i wielkim triumfem polskiej demokracji.

Wywiad z min. Jędrychowskim

Rozwój handlu zagranicznego

Wymiana ze Szwecją, Francją, Węgrami, Palestyną, Belgią i Włochami

WARSZAWA (PAP) — Wizyta ministra żeglugi i handlu zagranicznego dr. Stefana Jędrychowskiego w Szwecji miała charakter kurtuazyjny, jako odpowiedź na wizytę ministra handlu Szwecji Myrdala i ministra komunikacji Nielsona.

CYFRY MÓWIĄ

W rozmowie z redaktorem gospodarczym PAP minister Jędrychowski podał szereg cyfr, ilustrujących dotychczasowy stan wykonania umowy polsko-szwedzkiej, oraz przedstawił możliwości rozszerzenia polskiego eksportu do Szwecji. Z cyfr tych wynika, że od czasu zawarcia umowy do końca maja r. b. wywieźliśmy ze Szwecji towarów wartości 37.107.000 koron szwedzkich, a przywieźliśmy za 37.205.500 kor. szw.

KREDYT SZWEDZKI

Przechodząc do spraw kredytu eksportowego, udzielonego w swoim czasie Polsce przez Szwecję, minister Jędrychowski zaznaczył, że z ustalonego kredytu w wysokości 100.000.000 kor. szw. — 35 milionów koron przewidziane było do natychmiastowego wykorzystania, powyżej zaś tej kwoty udzielenie kredytu związane było z eksportem polskim. Kredyt uruchomiony wynosił 33 proc. wartości eksportowanego towaru. Ten typ kredytu został już wykorzystany do końca maja rb. na około 10 milionów koron szwedzkich.

ROKOWANIA Z FRANCJĄ

Na pytanie, dotyczące przebiegu rokowań z Francją, minister oświadczył, iż według informacji, nadchodzących z Paryża, rokowania odbywają się w bardzo przychylnej atmosferze, przy czym obie strony wykazują duże zrozumienie dla sytuacji gospodarczej i wzajemnych potrzeb.

Francja ma obecnie trudności z dostarczeniem szeregu towarów, które specjalnie interesują Polskę, jak: barwniki, fluoryt, tomasyna, tłuszcze, nasiona oleiste itd. Do pozycji eksportu francuskiego zaliczyć będzie można przypuszczalnie fosforyty, azbest, części do maszyn włókienniczych, maszyny i urządzenia energetyczne, oraz samochody. Sfinalizowanie rokowań nastąpi prawdopodobnie jeszcze w ciągu lipca r. b.

TRAKTAT Z WĘGRAMI

W toku rozmowy minister poruszył również sprawę zawartego ostatnio w Warszawie układu handlowego z Węgrami, podkreślając, że obejmuje on wymianę towarową, na sumę ok. 5.500.000 dolarów po stronie eksportu. Umowa ta została bardzo rozszerzona w stosunku do umowy poprzedniej, gdzie suma eksportu, jak i importu wynosiła po 631.000 dolarów. W przewidywanych dostawach największą rolę po stronie importu odgrywa ropa i produkty naftowe, które stanowić będą 37,6 proc. wartości wszystkich dostaw węgierskich, artykuły elektrotechniczne 15,1 procent oraz maszyny 16,2 proc.

Wynikające z umowy saldo na korzyść Polski będzie wyrównane usługami tranzytowymi Węgier, oraz dostawą towarów, dopuszczonych dodatkowo do przywozu.

WYMIANA Z PALESTYNĄ I BELGIĄ

Jeżeli chodzi o pozyskanie nowych rynków zagranicznych — mówił minister Jędrychowski — to poza Francją rozmowy obecnie prowadzone są z Belgią. Zagadnienie nawiązania szerszych stosunków handlowych z Bliskim Wschodem, jak również perspektywy i możliwości wymiany gospodarczej z Palestyną, były rozpatrywane w czasie pobytu w Warszawie dyrektora Izby palestyńsko-polskiej dr. W. Groskopfa.

WZNOWIENIE ROKOWAŃ Z WŁOCHAMI

W końcu na zapytanie przedstawiciela PAP, kiedy zostaną wznowione rokowania handlowe z Włochami, min. Jędrychowski zakomunikował, że ambasador Włoch w Warszawie, p. Reale oświadczył ostatnio, iż rząd włoski wpłynie na firmę Rhmiti dell Adriatico S. A., by zdjęła areszt ze statku „Batory". Ambasador sądzi, że „Batory" zwolniony zostanie w ciągu najbliższych dni. W związku z tym aktualizuje się sprawa wyjazdu polskiej delegacji handlowej do Włoch.

Jugosłowiańska młodzież

przy odbudowie Warszawy

WARSZAWA (SAP). W środę o godzinie 5.20 przybyła do Warszawy młodzieżowa jugosłowiańska brygada pracy licząca 110 osób: 100 chłopców i 10 dziewcząt. Kierownikiem brygady jest Alija Vojzagic. W brygadzie są przedstawiciele wszystkich narodów Jugosławii. Członkowie brygady ubrani są jednakowo w brązowe kombinezony rob. i doskonale wyekwipowani. Przywieźli ze sobą poważne zapasy żywnościowe, sprzęt sportowy i narzędzia pracy. Wśród członków brygady są instruktorzy wychowania fizycznego, oświatowcy i lekarze.

Przybyłych witali: przedstawiciel ambasady jugosłowiańskiej, Tow. Polsko-Jugosłowiańskiego, przedstawiciele organizacyj młodzieżowych OM TUR, [illegible] przemówienie wygłosiła tow. Kręszanka (OM TUR).

Myszy zniszczyły 40% zasiewów

na Pomorzu

GDAŃSK (SAP). Na obszarze województwa gdańskiego pojawiły się masowo myszy polne, które niszczą zboży, podgryzają łodygi roślin. Około 40 procent zasiewów uległo zniszczeniu przez myszy.

Włoska polityka zagraniczna

Prasa włoska komentuje utworzenie nowego gabinetu i perspektywy polityki zagranicznej.

»AVANTI« w następujący sposób tłumaczy rozwiązanie, przyjęte dla obsadzenia stanowiska ministra spraw zagranicznych. Jesteśmy w przededniu konferencji pokojowej i w obecnej sytuacji stałość naszych form politycznych jest niezbędną, ażeby poprawić warunki, narzucone przez Wielką Czwórkę. De Gasperi daje przykład stałości i odpowiedzialności, usiłując zlikwidować zbrodnie i błędy [illegible] swoje własne, lecz popełnione przez monarchię i faszyzm. Pismo wzmiankując o projekcie przekazania Pietro Nenni kierownictwa włoskiej polityki zagranicznej po konferencji pisze, że rozpocząłby się wówczas nowy cykl włoskiej polityki zagranicznej, ale jeśli zmiana ma nastąpić, musi to mieć miejsce nie przed, lecz po konferencji pokojowej.

»MINUTO« uważa, że ten kompromis w sprawie ministerstwa spraw zagranicznych stanowi rezygnację w kierunku podpisania traktatu pokojowego. Oczekujemy w tej prawie sprostowania — pisze dziennik — gdyż nie możemy wierzyć, iż de Gasperi nie dotrzyma uroczystych obietnic, uczynionych narodowi włoskiemu.

Wierzymy — pisze »Popolo« — w zwycięstwo bliskie lub odległe, zasad, za które cierpieliśmy. W świetle tych zasad będziemy musieli zadecydować, czy naszym obowiązkiem jest podpisać narzucony nam traktat, czy nie podpisywać go, odpowiadając w ten sposób na artykuł »Times'a«, utrzymujący, iż rząd włoski podpisze, gdyż nie ma możności odmówić.

Nowe katedry na Akademii Górniczej

WARSZAWA (SAP). Rozporządzeniem Ministerstwa Oświaty utworzono na Akademii Górniczej w Krakowie następujące nowe katedry wraz z połączonymi z nimi zakładami:

a) na wydziale elektro-mechanicznym: obróbki mechanicznej materiałów; maszyn elektrycznych: silników cieplnych, pomp, sprężarek i wentylatorów; mechaniki technicznej; elektryfikacji urządzeń górniczych; maszyn i urządzeń górniczych.

b) na wydziale geologiczno-wiertniczym: petrografii; geologii ogólnej; geologii stosowanej; geodezji i geofizyki stosowanej.

Napad na pociąg

W ubiegły wtorek w godzinach popołudniowych banda licząca około 50 ludzi zatrzymała pociąg zakopiański między stacjami Stryszów—Stronie. Bandyci zmusili obsługę pociągu pod terrorem broni do postoju zawiadamiając stację o przymusowym postoju rzekomo z powodu braku pary.

W przeciągu kilkunastu minut przeprowadzili oni rewizję w wagonach szukając broni. W czasie przeglądu wagonów rozbroili oni kilku żołnierzy jadących w przedziale wojskowym. Banda zabrała ze sobą kilka osób „do wylegitymowania" i zbiegła do pobliskich lasów.

Władze bezpieczeństwa zarządziły energiczną akcję pościgową. (m).

Zamordowanie wójta

Dnia 16. b. m. około godz. 14-tej popołudniu w Makowie kilku sprawców zamordowało wójta gminy Zawoja Wartę Albina. Przywieźli go oni od strony Zawoi na samochodzie ciężarowym. Po zatrzymaniu wozu na rynku w Makowie kazali mu wysiąść i kilku strzałami pozbawili go życia.

Po dokonaniu mordu bandyci zbiegli samochodem. Śledztwo trwa. (m).

Wyrok na zbrodniarzy wojennych w Dachau

BERLIN (PAP) — W Dachau sąd wojskowy skazał na śmierć 43 zbrodniarzy hitlerowskich odpowiedzialnych za zabicie jeńców wojennych. 22 skazano na dożywotnie więzienie.

Oddali milionową zgubę

(PAP). Dwaj uczniowie gimnazjum koedukacyjnego w Jaworznie Zdzisław Czech i Wacław Siedliński znaleźli na drodze koło Jaworzna teczkę, w której znajdowały się weksle na 3,700.000 zł. Teczkę zgubili urzędnicy Krakowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego po drodze do Katowic. Wacław Siedliński odniósł natychmiast znalezioną teczkę ojcu swemu, werkmistrzowi na kopalni „Leopold" w Jaworznie, który skolei oddał ją do dyrekcji kopalń jaworznickich.

Dyrekcja Krakowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego obdarzyła obu chłopców wartościowymi upominkami.

Głodówka Żydów w obozie brytyjskim

LONDYN (PAP) — Żydzi internowani w obozie Latrun (20 mil od Jerozolimy) rozpoczęli głodówkę, solidaryzując się z internowanymi w Rafa na granicy palestyńsko-egipskiej, gdzie już wcześniej rozpoczęto głodówkę. Między demonstrantami znajduje się członek biura politycznego Żydowskiej Agencji Shestok i dr. Joseph radca prawny agencji.

LONDYN (Reuter) — 17 lipca wszystkie sklepy, przedsiębiorstwa i biura żydowskie w całej Palestynie były zamknięte z powodu proklamowania jednodniowego strajku protestacyjnego, ogłoszonego jako dowód solidarności z Żydami, przebywającymi w obozach koncentracyjnych w Latrun i Rafa, którzy ogłosili strajk głodowy. Od obowiązku przyłączenia się do strajku zwolnieni zostali urzędnicy rządu palestyńskiego, pracownicy pocztowi oraz urzędnicy cywilni w instytucjach wojskowych.

Jak odbył się pogrom w Kielcach?

Wywiad z wice-ministrem tow. H. Wachowiczem

Wiceminister Bezpieczeństwa Publicznego tow. Henryk Wachowicz udzielił przedstawicielowi S. A. P. wywiadu na temat ostatnich krwawych zajść w Kielcach. Oto najciekawsze szczegóły uzyskanego wywiadu.

JAKIE BYŁO PODŁOŻE ZAJŚĆ KIELECKICH? — pytamy.

— Jak zwykle ordynarna nienawiść rodzimych faszystów i bezgraniczna głupota ludzka. Zajście miało przebieg następujący.

1-go lipca 8-mio letni synek szewca kieleckiego Błaszczyka został porwany i ukryty w terenie. Ojciec nie zameldował o tym w komisariacie Milicji, lecz rozpowszechniał wiadomości o zaginięciu synka, którego jakoby mieli porwać Żydzi. Tymczasem w dniu 3-go lipca dziecko powraca i naczone co ma mówić gdy zapytają je gdzie było, opowiada, że zostało uwięzione przez Żydów, bite i maltretowane i tylko cudem zdołało ujść przed pewną śmiercią. Skoro potworna plotka zdążyła obiec już całą ulicę z przyległościami, ojciec, szewc Błaszczyk, decyduje się wreszcie, zameldować o zaginięciu i odnalezieniu dziecka w komisariacie miejscowej Milicji z komentarzem, że dziecko zostało uwięzione przez Żydów-repatriantów, mieszkających przy ul. Planty 7.

WIDZIELI NA „WŁASNE OCZY".

Ciekawe jest, że nim Błaszczyk przyszedł z Milicją „wzburzony" tłum zebrany przed domem, w którym mieszkali Żydzi przy ul. Planty 7, szturmował już do drzwi wznosząc okrzyki domagające się kary na rzekomych sprawców zbrodni Zbrodni, gdyż wśród prowokatorów znaleźli się i tacy, którzy twierdzili, iż widzieli „na własne oczy" trupy sześciorga dzieci zamordowanych przez Żydów. Pogłoski te powtórzyły niektóre „czynniki" administracyjne.

— Czy zeznania dziecka nie wyjaśniły odrazu sprawy?

— Dziecko wzięte na spytki przez 2 godziny powtarzało po papuzemu wyuczoną lekcję o Żydach, uwięzieniu, zamierzonym morderstwie itp. w obawie, że jeżeli powie prawdę, zostanie ukarane przez rodziców. Po 2 godzinach dziecko przyznało się do prawdy. Wyszły na jaw szczegóły tej potwornej prowokacji, do której zdegenerowani przestępcy nie zawahali się użyć niewinnego dziecka.

Rezultat — agitacja szumowin, dla których nie faszyzm hitlerowski lecz resztki pozostałych przy życiu Żydów są najstraszniejszym wrogiem, spowodowały, że na ulicy zebrał się kilkutysięczny tłum, który zaatakował budynek zajęty przez Komitet Żydowski.

NAJPOTWORNIEJSZY POGROM W DZIEJACH POLSKI

Rozpoczęła się krwawa rzez Bartłomiejowska, która splamiła imię Polski, tym bardziej, że tak potwornego pogromu kraj nasz od najdawniejszych czasów nie przeżył

Nic więc dziwnego, że zagranica chciała ukuć z tego kapitał przeciwko obecnym stosunkom panującym w Polsce wysyłając tego samego dnia do Kielc wszystkich prawie dziennikarzy bawiących stale, czy przejazdem w Polsce. Cyfra 32 zabitych Żydów (i 2 Polaków, którzy stawali w obronie praworządności) oraz 42 osób narodowości żydowskiej ciężko rannych, nie oddaje ohydy tej prowokacji. Zbrodnia kielecka ma charakter głupoty, zupełnego otumanienia i jest prymitywnie ordynarna. Ordynarna, bo tylko szatański plan zrodzony w umyśle polskich hitlerowców, przy pomocy naiwnego dziecka, doprowadził do takiej katastrofy.

PRASA ZAGRANICZNA JUŻ PISZE O ZAJŚCIACH

Głupota zaś tej całej prowokacji polega na tym, że społeczeństwo i organa Milicji w dalszym ciągu jakgdyby przeżywają jad, jaki hitleryzm zaszczepił w dusze Polaków w ciągu 6-ciu letniej prawie okupacji. Mordując tych kilkudziesięciu cudem ocalałych z katastrofy wojennej Żydów, stanowią jakgdyby moralnych kontynuatorów potwornej ideologii Streichera, siedzącego dziś na ławie oskarżonych w Norymberdze przed Trybunałem Narodów. Choć Streicher przeczuwa dziś swój koniec i upadek swej teorii, ma kontynuatorów właśnie wśród społeczeństwa polskiego tak okrutnie przez Hitlera prześladowanego, ma naśladowców wśród tej części naszego Narodu, która tak za czasów okupacji jak i dziś nie zdała egzaminu dojrzałości i swoimi czynami potwierdza tezę, że bakcyl hitlerowski przeżarł dusze i umysły wielu dziesiątków tysięcy ludzi w Europie i wytworzył wspólną ideologiczną więź faszystów wielu krajów. Prasa zagraniczna już pisze i będzie pisać o Polsce jako o kraju niedojrzałych ludzi.

— CZY SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE PONOSI ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA WYPADKI KIELECKIE

Bezwzględnie nie. Ale społeczeństwo polskie ponosi odpowiedzialność za to, że w niedostatecznym stopniu zwalcza i likwiduje [illegible] hitlerowskiej ideologii.

Duchy Hitlera, Streichera, ks. Trzeciaka i mec. Kowalskiego nie zostały jeszcze za wszystkim wyrwane z naszej polskiej społeczności.

Kielce są klęską dla polskiej demokracji ale i wskazaniem, że demokracja żadnego z problemów politycznych ani społecznych nie może załatwiać połowicznie, że demokracja nie może być ślamazarna, że jeżeli nie można wyleczyć pewnej części społeczeństwa z hitlerowskiej narkomanii, to trzeba się uciec do środków bardziej radykalnych, takich, aby ordynarna i głupia prowokacja nie powodowała 80 ofiar, nie powodowała szargania imienia Polski na forum międzynarodowym, nie czyniła spustoszenia w polskiej kulturze.

Kontrola przydziału gospodarstw na Ziemiach Odzyskanych

KATOWICE (ZAP). W związku z tym, że cały szereg gospodarstw przydzielono w sposób niewłaściwy osobom nie mającym kwalifikacji do ich prowadzenia, rozmaitym instytucjom itp. — w najbliższym czasie ma być przeprowadzona kontrola tych przydziałów, celem naprawienia uchybień i definitywnego zatwierdzenia przydziałów w odniesieniu do pozostałych właścicieli.

Kontrola ta, jako ostateczna ma być przeprowadzona w sposób szczególnie pilny i skrupulatny.

W Katowicach utworzona zostanie Komisja Okręgowa Kontroli, w skład której wejdą przedstawiciele PUR-u, Wydziału Osiedleńczego, Urzędu Ziemskiego, Rad Narodowych, autochtonów i repatriantów. Niezależnie od tego w poszczególnych powiatach powstaną odpowiednie Komisje Powiatowe. Te ostatnie będą jednak miały tylko charakter opiniodawczy w przeciwieństwie do Komisji Okręgowej, do której należeć będzie wydawanie decyzji.

Kierownicy Oddziałów Powiatowych PUR-u otrzymali polecenie sporządzenia w ciągu bieżącego miesiąca wykazu wszystkich gospodarstw i działek, przydzielonych instytucjom, urzędom i osobom nieuprawnionym.

Wyjaśnić należy, że uprawnione do otrzymania przydziału gospodarstwa są jednostki pracujące na roli, dla których rolnictwo stanowi główny zawód, oraz osoby posiadające fachowe wykształcenie rolnicze.

Przegląd prasy

„Katolicka burza milczenia"

W niedzielnym numerze „Robotnika" zamieszczony został artykuł, ujawniający szczegóły wywiadu, jaki udzielił kardynał Hlond dziennikarzom zagranicznym w związku z wypadkami kieleckimi. Artykuł ten został nb. przedrukowany w całości przez „Dziennik Polski" w dniu wczorajszym.

Z kolei w numerze poniedziałkowym „Robotnik" zamieszcza drugi artykuł na ten sam temat, atakując ostro i jakże słusznie nieodpowiedzialne posunięcia kardynała Hlonda i karygodne milczenie kleru.

„Ujawnienie przez „Robotnika" faktu udzielenia przez kardynała Hlonda wywiadu dziennikarzom zagranicznym na temat pogromu kieleckiego — wstrząsnęło opinią publiczną. Prymas Polski, który nie ma nic do powiedzenia swoim wiernym w sprawie bestialskich mordów, a który czyni zwierzenia dziennikarzom obcym — to jedyny chyba wypadek w historii

No, ale w ogóle ks. kardynał wprowadza nowe obyczaje. Niewielu zna historia prymasów, którzy opuścili swój naród w obliczu klęski i najazdu. Udzielając swego wywiadu, ks. Hlond poszedł sreszta w ślady pewnego wicepremiera, który pierwszy zapragnął z korespondentów zagranicznych uczynić superarbitrów życia politycznego w Polsce. Ks. Hlond zapragnął być Mikołajczykiem w sutannie.

Poza samym faktem wywiadu na uwagę zasługuje jego treść. To Żydzi winni — powiada mniej więcej prymas Polski, kardynał i arcybiskup warszawski — bo biorą udział w życiu kraju. Gdyby wielebny książę kościoła przemawiał do korespondentów „Voelkischer Beobachter" i „Stürmera", miałoby to swój sens i znalazłoby pełne zrozumienie. Ale on tak przemawiał do dziennikarzy angielskich, amerykańskich, francuskich, z których niejeden sam jest Żydem i w których krajach wybitne jednostki żydowskiego pochodzenia zajmują czołowe stanowiska społeczne. Co oni sobie pomyśleli o Polakach?

A poza tym milczenie. Katolicka burza milczenia rozpętała się nad Polską. Nasi urzędowi katolicy mają mocne sumienia. Oni mogą spokojnie znieść fakt wymordowania kilkudziesięciu ludzi. To ich nie interesuje. Milczy więc dalej ks. Hlond. Milczą jego podwładni. Milczy prasa katolicka. Przeglądamy ją skrupulatnie.

Krakowski „Tygodnik Powszechny", oficjalny organ arcybiskupa Sapiehy — nic.

„Tygodnik Warszawski", pismo katolickie poświęcone zagadnieniom życia narodowego — nic.

Organ młodych katolików „Dziś i jutro" w krótkiej notatce o Kielcach informuje fałszywie o potępieniu wydarzeń przez sześć stronnictw, bo nie było ich sześć, ale mniej, no i oczywiście nic nie może donieść o stanowisku sfer kościelnych.

I wreszcie „Odnowa", organ Stronnictwa Pracy, potępiając zasadniczo wypadki kieleckie coś tam pisze o „momentach, które by trzeba analizować z punktu widzenia psychologii tłumu".

Zaznaczyć wypada, że oba ostatnie pisma „katolickie", które cokolwiek o Kielcach piszą, czynią to na przedostatnich stronach w kilkuwierszowych notatkach.

Takie jest oblicze obozu katolickiego, jego prasy i hierarchii kościelnej w obliczu faktów, które wstrząsnęły narodem polskim i znalazły swoje echo a całym świecie. Postawa jednego ks. biskupa Kubiny podkreśla tym mocniej obłudę, zakłamanie i tchórzostwo tego obozu, prowadzące wprost do przekreślenia zasad chrześcijaństwa, na które ludzie ci bez przerwy powołują się.

To milczenie jest też aktem politycznym. Ten brak potępienia dla mordów i zbrodni jest obiektywnie zachętą do nich. Nie ma bowiem pozycji neutralnej w walce o ducha narodu. Decydując się na to milczenie, obóz ten bierze na siebie ciężką odpowiedzialność za dalszy wzrost [illegible] i rasowego obłędu".

Młodzież największą troską Narodu

10 tys. harcerzy na obozach

W ramach tegorocznej akcji obozowej Męska Chorągiew Harcerska przyjęła zgłoszenia 170 jednostek liczących ogółem 6535 uczestników, a żeńska 25 hufców na 3900 uczestniczek. Obozy krakowskiej chorągwi rozmieściły się w okolicach Zakopanego, Pienin, w pow. Chrzanowskim, oraz na Dolnym Śląsku w okolicy Jeleniej Góry i sztucznego jeziora Odmuchowskiego.

Poza tym organizuje się cały szereg obozów wędrownych w Góry Świętokrzyskie. Zasadniczo obozy harcerskie dzielą się na 3 grupy: obozy stałe, których będzie około 139, obozy wędrowne w br. 20 i kolonie również 20. Cyfry te odnoszą się do działalności Chorągwi Męskiej. Żeńskie obozy harcerskie w bieżącym roku mają charakter przeważnie kolonijny. Nie przewiduje się obozów pod namiotami dla dziewcząt ze względu na bezpieczeństwo i brak sprzętu. Akcja obozowa spotkała się z dużym zrozumieniem władz, które udzieliły wydatnej pomocy subsydiując w produktach i gotówce w granicach przeszło miliona zł. Niewątpliwie suma ta nie wystarcza na pokrycie wszystkich potrzeb harcerskich, ale stanowi podstawę, na której można konkretnie budować. Cały szereg drużyn harcerskich we własnym zakresie w ciągu miesięcy zimowych zdobywało środki materialne na akcję obozową. Dla przykładu przytoczymy 2-gą Podgórską Drużynę Harcerską, która w przeciągu 5 miesięcy zarobiła 300 tys. złotych, organizując festyny, zbiórki, zabawy i loterie. Z sumy tej dzielna Dwójka zakupiła 20 namiotów po 18 tys. zł. Jak widać, właśnie namioty stanowią najpoważniejszą pozycję w budżecie harcerskim. Przeważnie wszystkie drużyny utraciły swój sprzęt w okresie okupacji. Obecnie na Kraków przydzielono z darów UNRRA 300 namiotów z amerykańskiego demobilu, ale ilość ta nie może pokryć zapotrzebowania.

To też cały szereg obozów odbędzie się pod dachem, a szczególnie żeńskich, przy tym z techniką stawiania namiotów i obozownictwa namiotowego uczestniczki zapoznają się w ramach przewidzianych ćwiczeń.

Poza obozami zwykłymi organizowane są w br. obozy podharcmistrzowskie dla młodzieży męskiej w ramach koncentracji ogólnej na Żywiecczyźnie, następnie kursy nad jeziorem sztucznym Turawa na Opolu, w których udział bierze przeszło 1500 uczestników. Następnie organizowane są dwa kursy dla drużynowych w okolicach Ojcowa. Harcerskie Drużyny Żeglarskie wezmą udział w obozach żeglarskich na Pomorzu. W tym roku odbędzie się też pierwszy harcerski kurs »WF«, który będzie trwał pół miesiąca w Zakopanem, a drugie pół miesiąca w Gdyni. Dwa obozy wędrowne harcerzy wodnych — jeden spływ z Krakowa, a drugi z Kęt do Gdańska — zamykają listę obozów męskich.

Obozy żeńskie skupiają się w tym roku na terenie Zakopanego, Nowotarskiego i Żywiecczyzny, gdzie w okolicy Węgierskiej Górki będzie obozować kilka tysięcy harcerek. Harcerki również planują obóz wędrowny z Muszyny w Pieniny, a poza tym szereg obozów szkoleniowych, które odbędą się w Domu Harcerskim, t. zw. »Śmichówce« w Zakopanym i w Kościeliskach. W mies. lipcu spodziewany jest udział 160 uczestniczek, a w sierpniu 200 na obozach szkoleniowych. Poza tym w Lanckoronie zorganizowano kurs »świetliczanek«, które praktyczne przeszkolenie otrzymają na prowadzonych w tej miejscowości koloniach dla dzieci.

Należy wspomnieć o roli Wojewódzkiej Komisji dla Spraw Kolonii i Obozów, która dysponuje środkami na te cele i dostarczyła dotychczas poważne ilości mąki chlebowej, mąki pszennej 70 proc., kasz, cukru, zup grochowych. Spodziewany jest w najbliższych dniach przydział konserw, tłuszczów, mydła, cukierków i marmolady.

W środki opatrunkowe zaopatrzono poszczególne drużyny dzięki pomocy UNRRA i PCK.

Chleb musi potanieć!

Podobno chleb na całym świecie jest artykułem pierwszej potrzeby. Poza tym — podobno — jest to najbardziej demokratyczne pożywienie. Jego zarówno robotnik jak i opasły burżuj, jedzą go dzieci i starzy, jedzą go — o dziwo — zgodnie i z jednakowym apetytem grupy postępowe i wstecznicze. Chleb to czynnik pokoju — bo jak wiemy w czasie wojny są duże ograniczenia w pożywaniu tego niezbędnego do życia artykułu. Możemy go spożywać w formie grahama, jasnego, ciemnego i ciemniejszego i t. p.

Jestem właśnie na placu Szczepańskim. Złocisty, jasny kolor pieczywa to najsilniej wybijający się na placu element barwny. Całe olbrzymie sterty tego artykułu, niezbędnego do życia leżą na straganach. Chcę kupić kilo chleba. Lecz okazuje się, że mam przy sobie akurat tylko 30 zł., podczas gdy chleb ten kosztuje 38 zł. Więc kończy się na zakupieniu kilku bułek, — co będzie i tak w rezultacie dużym nadszarpnieciem budżetu.

Ale w drodze do domu budzi się myśl. Jak to się dzieje kochani obywatele piekarze, że utrzymujecie taką wysoką cenę chleba?

Przecież o ile wiem mąka ma tendencję zniżkującą? O ile wiemy, to przed wojną normalna kalkulacja piekarzy wyglądała w ten sposób: kg chleba za 1 kg mąki — a w tym mieścił się już zysk szanownych piekarzy.

Dlaczegóż dzisiaj nie może być tak samo? Czy poprostu nieuczciwość ciągnąca się od czasów okupacyjnych tak mocno wlazła w krew, że już piekarze nie mogą się od niej obronić?

Czy ciągle jeszcze musimy dzielić społeczeństwo na grupę wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych? I dlaczego piekarze nie chcą należeć do grupy uczciwy wkład wnoszącej w budowę państwa?

Według ścisłej kalkulacji jednej z piekarń krakowskich chleb z mąki żytniej 75% można sprzedawać już po 28 zł. od kilograma i to w sprzedaży detalicznej. Piekarnia sama może oddać chleb już po cenie 25.41 zł. Na poczet tej ceny zaliczone są koszta płac pracowników piekarnianych, ich urlopy, świadczenia, podatek, światło, komorne, remonty pieców, amortyzacja surowca i t. d. Za wyliczone powyżej rzeczy biorę pełną odpowiedzialność.

Wobec tego — pytamy się — dlaczego artykuł pierwszej potrzeby, jakim jest chleb, ma cenę tak bardzo wygórowaną. Czy obywatele piekarze nie zechcieliby się zadowolić nieco mniejszym zyskiem — ?

(Ade.)

Maksym Gorkij

(W 10-tą rocznicę śmierci).

Nie było łatwe i proste życie Aleksieja Pieszkowa, syna ubogiego stolarza Maksyma. Gdy urodził się w r. 1868, nad Rosją rozpościerała się ciemna nieprzenikniona noc carskiego samodzierżawia. Pod knutem żandarma, bezmyślną tępotą urzędnika, wśród potwornego mieszczańskiego zacofania i wiejskiej ciemnoty trudno było o myśl śmielszą i jaśniejszą, która by przebiła narastający mrok. Szły na marne bohaterskie wysiłki ludzi, którzy jak „narodowolcy", niekiedy opacznie rozumiejąc sprawy rewolucyjnej strategii, ginęli, usiłując daremnie przezwyciężyć ucisk i rozpanoszoną krzywdę. Macochą, nie matką, była dla swych biednych dzieci Rosja tamtych lat XIX wieku.

Młodziutki Aleksiej Maksymowicz wcześnie z konieczności uzyskał samodzielność. Odważnie zaczął przebijać się przez trudną rzeczywistość. Zmieniał kolejno zawody. Był chłopcem na posyłki, pomywaczem na statku, uczniem kreślarskim, pracował u ogrodnika, stróża, piekarza. Poznawał życie od różnych jego stron, nauczył się doznawać niezasłużone poniżenia, być głodnym i obdartym. Zrozumiał dobrze dolę ludzi „z dna", których oblicze przerażonym mieszczańskim inteligentom miał później pokazać jego dramaty.

Dwie są książki Gorkiego, w których ta gorzka młodość i jej doświadczenia wyraziły się najprościej i najlepiej: „Dzieciństwo", „Moje Uniwersytety". Jest w nich, mimo całej koszmarności niektórych przeżyć, wielka i mocna radość z pokonania przeszkód, rzucanych przez twardy los i „nadzieje na odrodzenie całej ludzkości do życia radosnego".

Nadzieja ta podtrzymywała też młodego Pieszkowa, gdy po raz pierwszy za propagandę idei rewolucyjnych zostaje wtrącony do więzienia jesienią 1889 r. W 1903 — aresztowany powtórnie. Ustawiczny kontakt z kołami konspiracyjnymi, z organizującym się ruchem socjaldemokratycznym, oraz osobisty udział w aktywnej działalności rewolucyjnej zacieśniają jeszcze związek Pieszkowa-Gorkiego z walką klasy robotniczej o wyzwolenie.

Literatura: dramaty, powieści, staje się dla niego areną dla wystąpień przeciw uciskowi politycznemu i wyzyskowi, przeciw wstecznictwu klas posiadających i rządzących.

Gdy klęska rewolucyjna 1905 r. zmusza Gorkiego do opuszczenia Rosji i udania się na emigrację do Francji i krajów anglo-saskich, — twórczość jego na obczyźnie jakby dla kontrastu, jeszcze silniej związuje się z życiem prostych, rosyjskich ludzi („Matka").

Przychodzą wreszcie krwawe lata wojny i rewolucji. Gorkij, przy pierwszych odgłosach zbliżającej się burzy, powraca do ojczyzny. W redagowanych przez siebie wydawnictwach skupia kadry postępowej inteligencji. W dnie października staje jako jeden z pierwszych w szeregach walczących, i oddaje swoje pióro zawsze niepodległego artysty na usługi wielkiego rewolucyjnego dzieła. Jest przy W. I Leninie, którego poznał jeszcze w 90-tych latach ubiegłego stulecia. Wódz rosyjskiego proletariatu powie też o Gorkim słowa brzmiące najwyższą pochwałą: „Przyniósł ogromne korzyści wszechświatowemu ruchowi proletariackiemu".

Po okresie walki przychodzi okres budowania. Radziecka Rosja pragnie odgrodzić się od pozostałości nienawistnego okresu caryzmu. Chce budować socjalistyczne państwo, wznosić zręby nowej kultury wyzwolonego człowieka pracy. I tutaj Gorkij znów jest pierwszy. Przewodzi, wychowując młodych artystów, i pisząc jednocześnie dwie swoje, najważniejsze dla drugiego okresu twórczości, powieści: „Dzieło Artamonowych" (1925) i nieukończone „Życie Klima Samgina" (1927), w których dokonuje ostatecznej rozprawy z rozkładającym się mieszczańskim światem. Szeroka działalność publicystyczna i krytyczna wypełnia bez reszty ostatnie jego lata, gdy musi ciężko borykać się z chorobą, kładącą w końcu kres jego wspaniałemu życiu, dnia 18 czerwca 1936 roku.

„Po śmierci Lenina, śmierć Gorkiego była najcięższą stratą dla naszego kraju i dla całej ludzkości" — mówił Mołotow do zgromadzonych na pogrzebie tłumów.

Była to rzeczywiście olbrzymia strata nie tylko dla kraju Rad, ale także, i może nawet w pierwszym rzędzie, dla kultury europejskiej, która właśnie wtedy rozpoczynała ciężką walkę z zalewem faszystowskiego barbarzyństwa. Bowiem mija obecnie 10 lat nie tylko od śmierci Maksyma Gorkiego, ale także i 10 lat od momentu, gdy naród hiszpański pierwszy stanął do boju przeciw atakującej reakcji. Warto też dziś przypomnieć słowa, które pisał niegdyś Gorkij, wielki socjalistyczny humanista:

„Humanizm współczesnego proletariatu potrzebuje nieugasłej nienawiści do mieszczaństwa, do władzy kapitalistów — pasożytów, do faszyzmu, potrzebuje nienawiści do wszystkich tych, którzy żyją z krzywdy milionów ludzi".

Rok rocznie są organizowane w Związku Radzieckim konferencje pisarzy i krytyków, poświęcone zagadnieniom, związanym z twórczością Gorkiego. Na tegorocznej konferencji A. Jegelin, mówiąc o „Gorkim i zadaniach radzieckiej krytyki literackiej", wypowiedział znamienne zdanie: „Zwłaszcza obecnie pisarze i krytycy nasi powinni zwracać się ku wspaniałym, zawsze aktualnym stronicom dzieł wielkiego pisarza", — i podkreślił osobistą uczciwość odpowiedzialność prac krytycznych Gorkiego, jako człowieka, który nie znał kompromisu w miłości i szacunku dla pracy, i dla jednostki ludzkiej.

Nieprzemijające znaczenie dla kultury i literatury europejskiej posiada też ta głęboko moralna postawa Gorkiego, pisarza, który dobrze wiedział o tym, że literatura ponosi wielką odpowiedzialność za rzeczywistość, w której żyją jej świadomi twórcy.

(Tadeusz Sołtan)

„GŁOS KRAKOWSKIEGO TRAMWAJARZA

Czy nos dla tabakiery?

Tak się jakoś opacznie składa, że zwykle szeroką strugą płyną zażalenia na Miejską Kolej Elektryczną. Dlaczego? Czy są po temu doprawdy tak ważkie powody? Konduktor tramwajowy czyta, wzrusza ramionami — nie rozumie. Wydaje mu się bowiem, że należy do najbardziej uspołecznionych ludzi Tymczasem dowiaduje się — i to częstokroć czarno na białym — przeglądając dzienniki — że należy go raczej zaliczyć do t. zw. „krwiopijców". Więc przepełniona troskami dnia powszedniego głowa konduktora, zadaje sobie pytanie: czy instytucja M. K. E. należy do instytucji najbardziej potępienia godnych?...

A możeby tak szanowna publiczność chciała przestawić swój sposób myślenia i spojrzała na sprawę nieco bystrzej i z większym zrozumieniem?

Posłużę pewnymi danymi i bez złej myśli ucieknę się do porównania z instytucjami pokrewnymi: Miejską Elektrownią i Gazownią. (W porównaniach bowiem najsilniej uplastycznia się nasza pozycja).

Po okresie okupacji okazało się, że tabor linii elektrycznych pozostawia wiele do życzenia. W tym czasie Gazownia i Elektrownia uciekają się do kieszeni konsumentów. Kolej Elektryczna własnym sumptem i energią swych pracowników doprowadza tabor do stanu używalności.

Dalej Elektrownia Miejska posiadająca trzykrotnie mniejszą liczbę pracowników wyasygnowała na cele poprawy bytu pracowników 26 milionów zł. podczas gdy Miejska Kolej Elektryczna na ten sam cel mogła złożyć jedynie 12 milionów zł. Czyż to nie jest wymowne?

Miejska Kolej Elektryczna na rzecz gminy miasta płaci pełny podatek w wysokości 25% ten sam podatek i to od niedawna uiszcza Elektrownia w 10%. Te małe porównania przecież już o czymś świadczą.

No tak — ale szanowny czytelnik pasażer — odpowie, że jego zażalenia kierują się głównie w stronę zbytnio wygórowanej ceny biletu. Otóż odpowiem również podaniem pewnej cyfry. Ze zniżek tramwajowych korzysta 85% społeczeństwa krakowskiego, wydano bardzo wiele kart wolnej jazdy i pokaźną liczbę darmowych biletów.

„Wygórowane ceny" biletów na przejazd mają utrzymać w jakim takim stanie równowagi budżet M. K. E. Na koniec tych moich uwag rzucam — ja — skromny „tramwajarz", którego dola nie zawsze jest do pozazdroszczenia hasło: niechaj od czasu do czasu i nos będzie dla tabakiery — a publiczność „pasażerska" miast afrontem — niechże stanie frontem do „tramwajarza".

(S. S.)

Kwiatki prasy krakowskiej

ŚWIĘTUJEMY 10-LECIE REWOLUCJI FASZYSTOWSKIEJ

„Komisja (C. Z. Z. Z.) odbyła pierwsze posiedzenie, na którym m. in. postanowiono wydać znaczek filatelistyczny z okazji 10-letniej rocznicy rewolucji faszystowskiej". — „Naprzód", nr. 156, z dnia 15 lipca 1946 r. (Należy dodać; że notatka pochodzi z biuletynu S. A. P.)

SOJUSZNICY POMAGAJĄ W INFLACJI.

„Agencja Reutera donosi z Budapesztu: prezydent miasta wystosował apel do sojuszników o pomoc w zakrojonej na szeroką skalę inflacji na Węgrzech. — „Echo Krakowa" nr. 129 z 14 lipca 1946.

GRAMATYKA I INTERPUNKCJA

(Podpis pod zdjęciem) „Chłopka ze Slawonii, jej 3-ch synów zginęli, w partyzantce". — „Dziennik Polski, nr. 191 z dnia 14 lipca 1946 r.

LD.

Radio

na dzień 19 lipca 1946 r. (piątek).

Kraków. 6.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Odczytanie programu lokalnego na dzień bieżący. 6.25 Gimnastyka poranna. 6.35 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu z Krakowskiego Obserwatorium Astronomicznego. 7.00 Muzyka poranna. — 7.30 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego. 7.35 Muzyka poranna. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.30 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Muzyka ludowa z płyt. 11.57 Sygnał czasu z Krakowskiego Obserwatorium Astronomicznego. 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Dziennik południowy. 12.35 Walce polskie w wykonaniu Romualdy Zambrzyckiej. 12.55 „5 minut poezji". 13.00 „Na ziemiach odzyskanych". 13.15 Z życia Narodów Słowiańskich. — 13.25 Muzyka obiadowa. Gra Zespół Zbigniewa Szareckiego z udziałem Tadeusza Dańskiego (piosenki). 14.00 „Zielony Śląsk" audycja słowno-muzyczna dla dzieci starszych w oprac. Tadeusza Tarnawskiego. 14.25 Audycja dla młodzieży. 14.40 Skrzynka techniczna P. R. w opracowaniu inż. Czesława Klimczewskiego. 14.50 Popularne Piosenki po...kie w wyk. Liny Koalewskowej. Akompaniuje Jerzy Gaczek. — 16.05 Muzyka popularna z płyt. 15.20 Kącik OKZZ. 15.30 Odpowiedzi na listy dzieci w oprac. Ireny Szczepańskiej z udziałem Anny Kischmann, Marii Billiśskiej i Jerzego Kaliszewskiego z Gromadką Świetlicową oraz chóru „Biały Kwiat". 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Audycja dla chorych w oprac. Ks. Bękasa. — 16.55 Słuchowisko „Matka i córka" — fragment II aktu sztuki Iwaszkiewicza pt. „Lato w Nohant". 17.10 Koncert rozrywkowy. 17.50 Odbudowujemy Warszawę. — 17.55 Audycja wojskowa słowno-muzyczna. 18.10 Reportaż dźwiękowy. 18.25 Wiadomości sportowe. 18.30 Liszt — Sonata h-moll i Parafraza na tematy Rigoletto w wyk. Piotra Łobosa. 19.00 Recital skrzypcowy Henryka Kowalskiego. 19.30 Dziennik wieczorny z Warszawy. 20.00 Muzyka symfoniczna. 21.00 Kornel Filipowicz: Opowiadanie sentymentalne. 21.15 Recital fortepianowy Zbigniewa Jeżewskiego, nagrodzonego na konkursie YMCA. — 21.30 Rozmaitości. 21.45 Odczytanie programu lokalnego na dzień następny. — 21.50 Pogadanka sportowa. 22.00 Koncert rozrywkowy. 22.30 Koncert życzeń. — 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.20 Program na jutro. — 23.30 Hymn i zakończenie programu.

Dziś w TEATRACH

TEATR MIEJSKI im. JULIUSZA SŁOWACKIEGO — godz. 19-ta „**Mieszczanie**" szkic dramatyczny w 4-ch aktach Maksyma Gorkiego.

TEATR STARY — Duża Sala — godz. 19-ta „**Król włóczęgów**" amerykańska komedia muzyczna w 5-ciu aktach Hookera i Posta.

TEATR STARY — Mała Sala — godz. 19.15 „**Zbyt liczna rodzinka**" komedia w 4 aktach Birabeau.

TEATR POWSZECHNY im. ŻOŁNIERZA POLSKIEGO — godz. 19-ta „**Nitouche**"

TEATR KAMERALNY TUR-u godz. 19 „**Cadzienne o 5-tej**", komedia Hennequina i Vebera.

repertuar KIN krakowskich

„**Świt**" — film pt. **BLASKI I CIENIE ŻYCIA KOBIETY.**

„**Warszawa**" — film pt. **POWRÓT.**

„**Scala**" — „**Wanda**" film pt. **MASKARADA.**

„**Apollo**" — „**Sztuka**" film pt. **KAPITAN BENOIT.**

„**Gdańsk**" film pt. **ZNACHOR.**

„**Wolność**" film pt. **CZTERECH NA POSTERUNKU.**

„**Świt**" — „**Uciecha**" film produkcji angielskiej **PIĘKNA PŁEĆ.**

Początek programów: 15.30, 17.30 i 19.30 z wyjątkiem kina „Wanda", „Apollo" i „Uciecha", które to kina grają o godz. 16, 18 i 20.

Przedsprzedaż: w Biurze Przedsprzedaży, Kraków, ul. Wiślna 2 od godz. 9—11.30 na dzień bieżący, i od 13—18 na dzień następny.

Ciągle jeszcze Lwów

W dniu 15. 7. 46 zatrzymał się w Krakowie w drodze do Opola, transport repatriantów ze Lwowa, obejmujący w chwili wyjazdu 634 osoby. Podróż trwała dość długo, bo aż 8 doby. W samej Medyce pociąg stał przez 7 godzin.

W skład tego transportu wchodziło m. in. 30 dzieci z Sierocińca przy ul. Kadeckiej pod opieką ob. Zagórskiej Marii z Sekcji Opieki nad Matką i Dzieckiem. Dzieci te w Krakowie załadowano na ciężarówkę PUR-u i przewieziono do CKOS na ul. Krowoderskiej 5.

17 wagonów z omawianego transportu było oddanych do dyspozycji Archidiecezjalnej Komisji Likwidacyjnej pod opieką ks. Gumola, delegata do spraw ewakuacyjnych z ramienia lwowskiej Kurii Metropolitalnej obrz. łac.

Ksiądz Gumol oświadczył mi, że udaje się do Wrocławia dla zdania sprawy z powierzonych mu zadań bawiącemu tam ks. Arcybiskupowi Baziakowi. Według relacji ks. Gumola we Lwowie pozostało jeszcze 8 księży rzym. kat., obsługujących 3 kościoły. Są to: Katedra, kościół pod wezw. Matki Boskiej Śnieżnej na Krakowskiem Przedmieściu i parafialny św. Antoniego.

Mienie kościelne zostało już dawniej ewakuowane, więc te 17 wagonów służyło głównie do transportu osób związanych z działalnością Kościoła, m. in. prócz ks. Gumola, 3 innych księży.

Reszta transportu składała się z różnych lwowskich rodzin, wśród których znajdowała się grupa byłych więźniów obozów niemieckich. Ludzie ci, znajdujący się pod opieką Związku Patriotów Polskich we Lwowie, przybyli tam głównie drogą przez Węgry, skąd z trudem rewindykowano ich jako Polaków, gdyż na przeszkodzie stało posiadanie przez nich dokumentów rosyjskich.

W godzinach wieczornych pociąg odszedł z „rampy Piłsudskiego" w kierunku Katowic.

(L. Drozd)

Zabezpieczenie polichromii mariackiej

Dnia 12 bm. odbyło się zebranie Komisji Technicznej, zwołane przez konserwatora wojewódzkiego dr. Józefa Dutkiewicza, dla celów badania stanu polichromii w kościele N. Panny Marii. W skład komisji wchodzą: ksiądz dr. Machay, ks. T. Pomian-Kruszyński, konserwator metropolitalny, prof. Bogdan Marconi — dyr. Państw. Prac. Konserwatorskiej w Warszawie, inż. B. Męczyński — architekt, prof. dr. Robel, prof. Słonecki dyrektor Państw. Prac. Konserwatorskiej na Wawelu, dyr. Zarzycki.

Po szczegółowym zbadaniu stanu polichromii okazało się, iż stan jej jest istotnie poważny, jednak da się arcydzieła Matejki zachować w całości.

Koszta, związane z restauracją są tak znaczne, że mimo subwencji Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków — całe społeczeństwo powinno poprzeć wysiłki, zmierzające do ratowania tego zabytku tak cennego nietylko dla Krakowa, ale i dla całej Polski.

Z życia PPS PARTII

REZOLUCJA FILMOWCÓW

Zebrani w dniu 4 lipca br. robotnicy i pracownicy »Filmu Polskiego« i Okręgowego Zarządu Kin uchwalili rezolucję, ostro potępiającą tę część mieszkańców Krakowa, która udzieliła odpowiedzi »nie« na pytanie referendum, a przede wszystkim na 3-cie pytanie. Rezolucja domaga się wysiedlenia z Krakowa elementu szabrowniczego i spekulanckiego, którego działalność jest wroga interesom klasy robotniczej.

Rezolucja wysuwa też konkretne postulaty. Odebrania wszelkich przydziałów z wyłączeniem świata pracy.

UROCZYSTOŚCI

W dniu 21 lipca br. w niedzielę delegacje partyjne wraz z pocztami sztandarowymi mają wziąć udział w Zjeździe Uczestników Walki Zbrojnej w sali kina »Świt«, przy ul. Straszewskiego, punktualnie o godz. 9-tej rano.

W dniu 22 br. w poniedziałek odbędzie się w ramach obchodu rocznicy PKWN uroczystość poświęcenia sztandaru 16-go Kołobrzeskiego p. p. Wszystkie komitety fabryczne i miejscowe powinny wraz z pocztami sztandarowymi wziąć udział w tej uroczystości.

Przed Świętem Odrodzenia

16 bm. w DOW odbyła się konferencja w związku z przygotowaniem Święta Odrodzenia. Ppłk. Planer zaznaczył, że tegoroczne święto Odrodzenia, połączone będzie przede wszystkim z uroczystością poświęcenia sztandaru 16-go pułku piechoty oraz z przewiezieniem ziemi z pobojowisk z nad Odry Nysy i Bałtyku i umieszczenie jej na miejscu pomnika grunwaldzkiego.

Akademia ku czci bohaterów hiszpańskich

W sali teatru »Groteska« przy ul. Skarbowej 2. odbędzie się dzisiaj o godz. 18-tej uroczysta akademia ku czci bohaterów republikańskiej Hiszpanii, w dziesiątą rocznicę walk.

Na powyższą Akademię, którą organizuje OKZZ złoży się bogaty program (Przemówienia, część artystyczna, odznaczenia zasłużonych w walce o demokrację).

Wstęp tylko za zaproszeniami.

Święto Morza

Wojewódzki Komitet Honorowy „Święta Morza" z Wojewodą Krakowskim Dr. Kazimierzem Pasenkiewiczem, Metropolitą Krakowskim J. E. Kardynałem Adamem Stefanem Sapiehą i Dowódcą O. W. Kraków Gen. Bryg. Mikołajem Kazimierzem Prus-Więckowskim wydał odezwę, w której czytamy:

Nie pragniemy wcale, korzystając z naszych uroczystości, powtarzać pustych sloganów, chcemy, by głos nasz dotarł do wszystkich serc i umysłów polskich, że Morze Polskie od Szczecina poprzez Gdynię do Gdańska i Elbląga, że wielka flota handlowa łącząca nas z całym światem, że potężna flota strzegąca wybrzeży przed śmiertelnym i odwiecznym wrogiem germańskim — to warunek naszej państwowości i życia narodu.

Hasłem naszym — Cały Naród jednoczy się przy morzu.

Pod tym hasłem organizujemy w dniach od 21—28 lipca br. tegoroczne „ŚWIĘTO MORZA". Hasło to powinno podjąć całe Społeczeństwo.

Poprawa sytuacji aprowizacyjnej

Stała poprawa na polu aprowizacji o zasięgu wojewódzkim — zaznaczyła się w okręgu krakowskim przez wydawanie stałego dodatkowego zaopatrzenia dla matek ciężarnych i karmiących począwszy od 5-go miesiąca ciąży. Kompetentnymi czynnikami w przyznawaniu owych wyżej wymienionych dodatkowych zaopatrzeń są zarządy miejskie i starostwa powiatowe, dokąd petenci zwracają się z świadectwami lekarskimi.

Również został rozszerzony zasięg aprowizowania dzieci. Dotychczasowy stan uznawał dodatki jedynie dla dzieci do lat 7-miu. Obecnie zaopatruje się dzieci do lat 12-tu.

Dodatek »M« dla matek wynosi miesięcznie 0.25 kg tłuszczu, 0,25 kg cukru oraz 15 litrów mleka. Norma miesięczna dodatku »D« dla dzieci wynosi: 2 kg mąki psennej, 0.5 kg mięsa, ryb lub jaj, 0,25 kg cukru oraz 3 litry mleka.

List do redakcji

Protest emerytów kolejowych członków PPS w Krakowie

Do
Redakcji „Naprzodu"
w Krakowie.

W numerze 144 „Naprzodu" z dnia 3 b. m. we wstępnym artykule pt.: „Hańba Krakowa", napiętnowano — zupełnie słusznie — wyniki referendum krakowskiego, które wykazały niesamowicie wielką ilość głosów „nie" oddanych przez reakcjonistów i faszystów, świadomych lub przez ich nieświadomych pachołków.

Solidaryzujemy się z tym potępieniem takiego głosowania, tak samo, jak solidaryzujemy się z głosem dr. B. Drobnera w następnym (145) numerze „Naprzodu", stwierdzającym, że klasztory i zakony krakowskie głosowały „nie" i skompromitowały Kraków.

Niestety, w numerze 144 „Naprzodu" autor artykułu atakuje niesłusznie emerytów pisząc: „Kraków — miasto emerytów i urzędników c. k." czyli wysuwa domniemanie jakoby właśnie emeryci przyczynili się do tej fatalnej kompromitacji Krakowa.

Przeciwko tego rodzaju ujmowaniu sprawy nasza Sekcja Emerytów Kolejowych i nasz Podkomitet Kolejowy PPS zmuszony jest jak najusilniej zaprotestować!

Zarzut taki musimy stanowczo odeprzeć, tym bardziej, że my emeryci kolejowi, jesteśmy właśnie owym starszym już pokoleniem, które przeżyło czasy Franz Józefa, ale z tego nie wynika, abyśmy je wspominali z rozczuleniem...

Towarzysze nasi, to siwi, robociarze i pracownicy kolejowi, synowie klasy robotniczej, dobrzy demokraci i Polacy. Tak jak dawniej walczyliśmy i dążyli do ideału sprawiedliwości społecznej, której wyrazem była dla nas idea PPS, tak samo obecnie, nie mogliśmy się sprzeniewierzyć tej ideologii!

Jeżeli dzisiaj „Naprzód", który za czasów Franz Józefa kolportowaliśmy skrycie, gdyż kolportaż ten groził nam surowymi represjami, dotyka emerytów, tego rodzaju zarzutem, to musi nas to mocno zaboleć, jako niesłuszność doznana właśnie od tego ulubionego „Naprzodu"!

Dzisiaj, gdy władza jest w ręku Rządu Ludowego, gdy od tej Władzy oczekujemy wyrównania krzywd jakie musieliśmy znosić za rządów sanacyjnych, krzywd pogłębionych przez okupanta niemieckiego, gdy nasza delegacja otrzymała w Warszawie, od najwyższych przedstawicieli władzy, obietnice pomocy emerytom, mieliby emeryci wyrażać chęć powrotu faszystowskich reakcjonistów?!

Wprawdzie emeryci są pomijani przy rozdziale paczek UNRRA, nie otrzymują kart żywnościowych I-ej kateg., lecz II-ej, na które prawie nic dostać nie mogą, odmawia się im wystarczających zaopatrzeń, tak że niektórzy wprost głodem przymierają, ale właśnie dlatego, że są to wszystko ludzie już starsi, przeto doświadczeni, zdają sobie też jasno sprawę z trudności z jakimi walczyć musi Rząd Jedności Narodowej, — przeto nie oczekują cudów, chociażby nawet nastąpiła jakaś zmiana rządu... Takiej zmiany nie życzyliby sobie i z tej przyczyny, że pamiętają słowa jednego premiera „gorzej będzie"! wypowiedziane delegacji pracowniczej.

Głosować „nie" mogli tylko paskarze, szabrownicy, burżuazja kupiecka, no i — jak to już wyżej wspomniano — odżywiane dobrze i zaopatrywane w paczki UNRRA — kler i zakony oraz „panłusie" wystające w zakrystiach".

Podając powyższe, prosimy usilnie, w imię sprawiedliwości społecznej, o zmianę stanowiska wobec emerytów.

* * *

Redakcja „Naprzodu" uważając zarzuty wysunięte przed Podkomitet Emerytów Kolejowych za całkowicie uzasadnione (czego dowodem jest przedrukowanie i podanie do publicznej wiadomości powyższego listu) pragnie wyraźnie zaznaczyć, co następuje:

1. nazwanie, na skutek wyników referendum, Krakowa „miastem emerytów i urzędników c. k." nie dotyczyło w żadnym wypadku naszych towarzyszy z Podkomitetu Kolejowego i Związku Zawodowego, jak również innych emerytów związanych z PPS, lub obozem demokratycznym.

2. Redakcja użyła określenia „emeryci c. k." jako wyrazu zatęchłego światopoglądu ludzi, należących do nieuświadomionej części warstwy mieszczańskiej i burżuazyjnej, tej właśnie warstwy, która głosowała „nie" i na 3 pytanie referendum.

Sąd Grodzki w Krakowie
dnia 13 lipca 1946.
sygn. I. 1. Zg. 774/46

Ogłoszenie

Sąd Grodzki w Krakowie na wniosek Józefa Berenbauta, zamieszkałego w Krakowie ul. Wrzesińska 5/4 wszczął postępowanie celem stwierdzenia zgonu:

1) Rozalii Ferber, córki Hani ze Steinerów i Joachima Henocha zwanego Henryk, urodzonej 3. III. 1893 w Szaflarach;

2) Ferbera Jakuba, syna Hani ze Steinerów i Joachima Henocha zwanego Henryk, urodzonego 27. VI. 1884 r. w Szaflarach;

3) Ferbera Salomona, syna Hani ze Steinerów i Joachima Henocha zwanego Henryk, urodzonego 5. VIII. 1882 w Szaflarach;

4) Pepy z Goldfarbów Ferberowej, córki Abrahama i Róży, urodzonej 3. I. 1887 w Przemyślu;

5) Edmunda Ferbera, syna Adolfa i Pepy z Goldfarbów Ferberowej urodzonego 10. XI. 1913 w Szaflarach;

6) Reginy Ferber, córki Adolfa i Pepy z Goldfarbów Ferberowej, urodzonej 6. VIII. 1915 w Szaflarach,

wszystkich zamieszkałych w Krakowie, a wywiezionych w sierpniu 1942 r. z Nowego Targu do Bełzca, gdzie mieli zginąć.

Wzywa się osoby, któreby mogły o wymienionych udzielić wiadomości, aby w terminie do 1 miesiąca doniosły o tym Sądowi.

Sędzia Grodzki. T. Japa.

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 5 lipca 1946 r.
Sygn. I 1 Zg. 511/46.

Zarządzenie postępowania o stwierdzenie zgonu

Franciszka vel Fana Hausner, ur. dnia 12 maja 1883 r. w Krakowie, córka Hirscha vel Hermana Kamslera i Mirli Fromety 2.im. z Beckmanów, ostatnio zam. w Krakowie, ul. Lwowska Nr. 12 — miała zginąć w listopadzie 1942 r. wywieziona w dniu 28 X. 1942 r. z dzielnicy żydowskiej w Krakowie na stracenie do Bełzca.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek inż. Leopolda Hausnera, zam. w Krakowie, ul. Batorego Nr. 17/4 postępowanie o stwierdzenie zgonu, a zarazem wzywa się, aby do 1-dnego miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionej.

L. S. Sąd Grodzki w Krakowie. Sędzia Grodzki *Kula* m. p.

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 15. 7. 1946
Sygn. I 3 Zg. 653/46.

Ogłoszenie

Sąd Grodzki w Krakowie na wniosek inż. Leopolda Bachnera zamieszkałego we Wrocławiu, Łokietka 2, wszczął postępowanie celem stwierdzenia zgonu Fryderyki z Henigsbergów Sokalowej, córki Fani i Moryca Henigsbergów, urodzonej w Stanisławowie dnia 24 grudnia 1899, zamieszkałej w Krakowie, która wywieziona do obozu we Lwowie na Janowskiej w roku 1943 w lutym, tamże miała zginąć.

Wzywa się wszystkie osoby, któreby mogły o wymienionej udzielić wiadomości, aby w terminie do 1 miesiąca doniosły o tym Sądowi.

Sędzia Grodzki
T. Japa

Sąd Grodzki w Krakowie
do sygn. I. 2. Zg. 461/46
Kraków, dnia 8 lipca 1946.

Sąd Grodzki w Krakowie, na wniosek Heleny z Richtmanów Pinkasowej, Kraków ul. Krzyża 3, wdrożył postępowanie o stwierdzenie zgonu:

1) Beno Pastora, syna Markusa i Róży z domu Fischgrund, ur. 12-go listopada 1883 w Harbutowicach pow. Myślenice;

2) Lidy z Pastorów Ginterowej, córki Markusa i Róży z domu Fischgrund, ur. 15 lipca 1899 w Makowie Podh.;

3) Dr. Izaka Pastora, syna Markusa i Róży z domu Fischgrund, ur. 14 stycznia 1890 r. w Makowie Podhalańskim,

którzy rzekomo zginęli w Bełzcu 31 sierpnia 1942 r.

Wzywa się wszystkie osoby, które mogłyby mieć wiadomości o wymienionych, by doniosły o tym Sądowi w terminie jednego miesiąca od ogłoszenia. Po upływie terminu Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sędzia Grodzki: Jan Kula.

Unieważnia się zgubione zaświadczenie ewakuacyjne na nazwisko **Czerny Czesław** i **Czerna Jadwiga** wydane w mieście Bijsk Ałtajskiego Kraju.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

Wygrane po 250 zł. z 1, 2 i 3-go dnia ciągnienia III klasy 47 Loterii

40713 4 27 33 50 7 96 805 42 4 57
904 11 3 23 33 75 96 41009 23 51 105
13 7 58 63 88 93 214 21 49 55 81 91
303 75 401 2 4 10 35 63 9 75 9 82 94
8 509 619 44 60 86 715 43 70 85 809
23 5 43 92 908 15 44 6 55 72 82 96
42008 24 36 49 70 113 9 30 50 66 70
204 11 8 30 45 68 72 81 92 316 41 417
95 508 40 85 8 611 4 20 93 730 6 59
80 803 8 16 21 46 7 52 9 62 98 911 40
69 85 43017 8 22 31 8 55 81 113 22
31 3 8 51 71 85 210 38 46 53 5 78 94
333 60 88 461 81 92 7 506 8 22 43 66
88 9 662 78 89 706 39 42 69 72 6 7 88
92 883 74 88 918 62 44005 7 18 50 2
82 4 8 93 130 2 46 215 7 29 30 65 75
85 94 304 446 56 74 521 8 30 58 73
612 20 39 62 74 6 710 30 55 807 30
50 7 86 96 904 11 45055 66 98 109 38
42 5 68 71 81 200 5 27 36 8 43 4 57
60 6 92 363 437 64 78 512 3 21 42 53
8 61 81 600 21 9 637 40 1 5 6 9 71 92
701 10 3 22 3 43 51 2 4 81 93 9 806
23 38 50 60 75 82 9 906 14 5 20 36 46
9 84 9 70 98 46027 51 4 8 87 109 9 51
94 201 11 46 58 330 7 9 408 17 20 31
53 72 88 509 52 74 80 4 97 632 8 51
78 701 16 7 45 56 78 88 9 815 43 63
76 97 900 9 47066 8 101 3 43 6 53 6
75 80 216 66 8 72 5 8 84 5 97 326 34
44 413 32 8 9 48 94 527 32 47 66 9 76
7 9 95 606 24 8 42 700 19 23 34 8 40
71 80 807 24 8 44 5 51 4 73 5 97 903
80 3 93 6 48025 7 44 6 51 87 92 115
39 40 51 6 259 77 86 320 38 403 12 21
25 54 91 8 522 32 70 80 617 8 40 2 9
69 80 90 8 725 35 73 8 98 824 41 59
64 77 933 44 95 49054 92 110 70 4 9
238 60 335 78 415 7 46 55 87 91 505
19 40 1 3 8 69 76 9 90 613 43 79 82
99 733 45 83 841 97 909 28 33 73 7 8
50003 6 38 66 70 137 65 202 11 89 97
317 42 65 70 85 450 67 85 535 7 43 79
601 10 3 44 57 88 701 2 5 28 73 813 48
74 906 17 25 39 92 51001 6 78 102 5
11 31 47 216 68 81 318 71 2 4 89 431
63 500 39 69 72 635 44 99 711 35 817
29 39 80 907 90 52013 5 23 4 7 78 82
7 93 5 100 2 10 24 49 50 5 61 77 87
200 1 16 38 71 7 80 303 16 26 27 32
45 9 56 7 67 468 81 3 5 530 67 84 607
19 26 7 58 62 708 21 3 810 28 30 3
57 78 943 53 64 9 73 83 8 96 53007 10
8 26 55 113 23 5 7 73 208 38 45 93 6
300 45 65 423 33 42 4 7 8 63 64 94
516 29 51 5 8 64 71 9 93 4 6 619 27 8
48 51 87 719 25 38 46 53 7 810 9 22
38 9 40 1 54 70 88 94 918 28 64 91
54020 51 60 2 71 8 133 63 72 89 94 205
25 39 73 83 359 70 7 8 9 408 14 5 62
517 30 51 68 90 603 34 47 54 69 92
725 53 9 79 80 821 4 6 45 50 853 9
60 5 923 71 3 5 96 8 55001 23 95 119
27 90 8 222 38 40 2 54 65 80 6 99 343
57 68 77 438 40 6 8 51 3 4 8 66 9 74
94 7 543 6 54 81 3 619 90 742 52 4 82
83[illegible] 85 915 78 91 56014 9 35 40 55 64
6 [illegible] 5 86 242 3 68 8 72 84 308 19 27
49 [illegible] 95 6 402 23 97 539 55 66 74 604
35 58 728 42 7 811 25 8 43 89 912 37
79 90 57004 25 45 70 81 101 17 8 74 5
7 82 221 51 2 320 52 62 85 9 401 10
18 68 501 8 21 7 59 89 611 4 28 42 62
95 866 99 913 46 70 58078 93 8 100 3
16 46 223 42 99 302 4 12 417 9 424 37
51 2 63 522 46 70 7 86 93 615 23 8 67
85 94 724 8 50 2 5 78 811 3 34 97 914
32 4 47 54 67 72 96 59014 52 73 138
57 70 6 96 250 78 98 318 9 35 8 52 3
70 83 4 91 457 66 70 88 544 8 50 85
642 6 75 6 8 83 91 746 68 78 83 91
805 9 37 45 49 77 943 54 7 83 4 60093
166 74 82 229 61 6 91 303 43 53 8 83
92 415 53 4 70 6 82 528 33 5 71 90
611 61 70 7 86 709 20 73 94 5 853 82
7 74 950 2 8 61018 41 57 66 147 28 51
5 65 290 1 330 56 61 76 88 98 451 79
619 99 748 58 60 80 99 803 24 902 32
64 62005 34 48 73 85 99 117 52 84 70
7 83 93 205 10 6 7 20 58 301 5 11 21
71 7 9 98 405 16 28 33 47 60 5 8 70
81 3 9 96 515 33 99 643 75 83 748 58
86 827 78 91 907 13 62 70 9 86 63001
39 72 97 116 64 86 239 69 93 8 314
29 410 2 506 36 7 47 72 609 21 7 65 7
76 7 8 703 7 87 852 70 8 930 83 64019
20 7 106 19 67 81 205 11 54 8 63 321
9 45 50 402 40 504 49 72 607 22 99
712 26 40 6 62 842 57 60 92 924 31
65046 7 71 87 145 92 201 3 42 84 317
40 51 85 439 81 92 520 39 72 82 5 96
602 6 12 7 33 8 48 65 79 91 3 7 8 105
10 29 33 6 48 53 60 1 4 76 98 804 21
3 45 53 912 24 37 54 71 88 8 96 66003
70 6 94 9 126 48 90 2 205 10 68 328
56 82 446 66 8 72 510 9 55 80 657 78
98 716 32 9 52 70 6 817 8 25 31 65 95
6 900 2 23 30 5 96 67026 37 69 89 102
224 66 73 80 349 61 408 11 39 42 6
92 526 85 644 8 51 69 70 87 736 42 4
84 90 3 7 8 814 34 7 43 9 50 27 930
32 67974.

(dokończenie jutro)

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . . 20 zł. w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. za tekstem . . . . 10 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . 5 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . 3 zł. W niedziele i święta 50% drożej. Tłustym drukiem 100% drożej.
Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 9. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 15 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.
PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. —, z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 50 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" Plac Szczepański 9. Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie miasta Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza" — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 509-85
Odbito czcionkami Drukarni Spół. „Wiedza" Nr. 3 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Tel. 566-53. M—08171